

BRACIA DUDKOWIE WYPOCZYWALI W USTRONIU

Data publikacji: 25.06.2004 0:00



brak zdjęcia

Bracia Dudkowie wypoczywali z rodzinami w Ustroniu przez tydzień. Przyjechali pod Czantorię za sprawą **Marka Gaduły**, masażysty kadry Pawła Janasa. Dzięki ustronianinowi piłkarze korzystali z zabiegów rehabilitacyjnych w Sanatoriach Uzdrowskich „Malwa” i „Kos”.

- *W Ustroniu bywałem już z drużyną GKS Katowice. Zabiegi regeneracyjne mają na celu usunięcie wszelkich mikrourazów, jakie powstają podczas gry i mogą później przyczynić się do jakiejś niepotrzebnej kontuzji* - tłumaczył Dudek.

- *Wczasy spędzamy jednak w konspiracji, gdyż np. wczoraj kąpaliśmy się w basenie solankowym przez dwie godziny, a przez następne dwie rozdawaliśmy dzieciakom autografy* - dodał śmiejąc się J. Dudek.

Obaj piłkarze przekazali ustrońskiej młodzieży piłkę z podpisami reprezentantów Polski. Wyróżniającym się sportowcom gimnazjum wręczyli zaś okolicznościowe dyplomy. Szkoła po raz pierwszy w historii zaczęła bowiem notować najlepsze wyniki sportowe swoich uczniów. I tak, w tym roku **Dominika Kozik** zajęła pierwsze miejsce na mistrzostwach Śląska młodziczek w tenisie stołowym, a na mistrzostwach Polski młodziczek była piąta. **Małgorzata Bożek** triumfowała w zawodach narciarskich o Puchar Burmistrza Ustronia oraz w zawodach o „Puchar Lwa” na Stożku w Wiśle. **Katarzyna Błanik** zwyciężyła w konnych zawodach w skokach przez przeszkody w Rybniku (dwukrotnie) oraz w Zbroslawicach. **Borys Kowalczyk** okazał się najlepszy w turnieju tenisa ziemnego o Puchar Prezydenta Bielska-Białej, natomiast w ogólnopolskim turnieju był drugi. Po części oficjalnej bracia Dudkowie odpowiadali na pytania uczniów. Życzyli im również wytrwałości w dążeniu do postawionych sobie celów. - *Jesteście młodymi ludźmi, którzy dopiero rozpoczynają przygodę ze sportem. Dlatego na pewno będzie wam bardzo ciężko wytrwać. Ale to początek jest najcięższy. Z czasem, kiedy osiąga się pewny poziom, nawet najcięższe treningi nie są już takie straszne* - mówił J. Dudek, który sam zaczynał grę w piłkę w szkolnym klubie sportowym.

- *To było gdzieś w czwartej klasie podstawówki. Jak wszyscy zaczynałem grając w piłkę między blokami. Od początku broniłem bramki, choć w siódmej klasie mieliśmy kolegę starszego o rok, który mnie zastąpił i przez rok grałem na lewej obronie. Potem jednak znowu wróciłem do bramki i gram w niej do dziś* - wspominał J. Dudek, który od trzech lat broni barw słynnego angielskiego FC Liverpool